№ 249 Czwartek dnia 27 Listopada 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie	7 k. — h.
Z odnoszeniem do domu .	8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . .	8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedyńczy 60 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. 50
„ „ nekrologi	k. 1 h. 50
Po tekście na III str.	k. 2 h. —
Na IV str. . . .	k. 1 h. 50
Drobne za wyraz	k. — h. 30

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Pogrom socjalistów przy wyborach we Francji.

Socjaliści ponieśli podczas ostatnich wyborów do Izby posłów we Francji klęskę, jakiej nie oczekiwali nawet ich przeciwnicy. Optymizm Clemenceau, który twierdził, że zdrowy duch narodu—wbrew wszelkim pozorom — zwycięży w tych wyborach, okazał się trafnym.

Czego chcieli socjaliści francuscy w swych najskrajniejszych elementach i przeciwko czemu zaprotestował naród francuski?

Chcieli oni tego, do czego dążą socjaliści polscy. „W Polsce musi być rewolucja" oświadczył tow. Moraczewski na posiedzeniu kom. wojsk. Ponieważ posiadamy obecnie najdemokratyczniejszy i najbardziej liberalny ustrój na świecie, ponieważ wszyscy w Polsce mają prawa równe, przeto owa „rewolucja" polegałaby na tem, że pewnej warstwie ludności odebranoby prawa, równe dla wszystkich, a innej warstwie nadanoby przywileje, jakich obecnie nie ma.

To czego chcą tow. Perle, Diamandy, Liebermanny, no i fagasujący im Moraczewscy i Daszyńscy — nazywa się „dyktaturą proletarjatu". W teorji „dyktatura proletarjatu" wyzuwa z praw wszystkie warstwy społeczne, a pełnię przywilejów politycznych i społecznych nadaje wyłącznie tylko robotnikom. Ale ta papierowa teorja przybiera w życiu realnem kształty zgoła odmienne.

Czem jest dyktatura proletarjatu w praktyce, pokazał nam przykład Rosji sowieckiej, gdzie ją w czyn wprowadzono. Prawda, że Rosja jest krajem barbarzyńskim, w którym wszelkie prądy się wynaturzają. Ale właśnie tylko w takiem pierwotnem społeczeństwie można było przeprowadzić podobny eksperyment Już nawet na Węgrzech próby zaprowadzenia rządów sowieckich zawiodły.

W Rosji proletarjackiej z pełni praw i przywilejów korzystają wyłącznie tylko urzędnicy komunistyczni, zaś proletarjat, robotnicy są bydłem roboczem, które musi pracować „w imię dobra rewolucji". Gdy chodziło o obalenie „rządów burżuazyjnych" posługiwano się powszechnie strajkiem, obecnie pod rządami „proletarjatu" strajki są zakazane surowo, jako objaw buntu przeciwko „władzy rewolucyjnej". Kiedy sejm polski „szlachecko-burżuazyjny" uchwala prawo o ośmiogodzinnym dniu roboczym, rząd „dyktatury proletarjatu" w Rosji wprowadza „w imię dobra ludu" — 12-godzinny dzień roboczy. Rosją rządzą faktycznie żydzi, a z żydów przeważnie złożone i przez nich wyłącznie kierowane czerezwyczajki dopuszczają się mordów i zbrodni, wobec których blednie to wszystko, co dotąd uchodziło za najohydniejsze w dziejach ludzkości.

Usiłowania naszych socjalistów, poparte obfitym zasiłkiem pieniężnym ze strony bolszewickiej Rosji, (por. art. „Zamach komunistów unicestwiony" „Głos Rad." nr. 230) dotąd — z wyjątkiem kilku nie znacznych sukcesów — stale zawodziły. Klęska socjalistów francuskich odbiera im ostatni atut moralny, jaki z nietajoną radością szykowali się już wygrać.

Wybory we Francji posiadają niesłychanie doniosłe znaczenie. Chodziło tutaj o politykę zasadniczą Francji, jako jednego z głównych państw zwycięskiej koalicji. Wszyscy sprzymierzeńcy oczekiwali z wytężoną uwagą zakończenia tych wyborów, od których wyniku zależała polityka koalicyjna w stosunku do Niemiec, Polski, Rosji i całego wogóle Wschodu.

Socjaliści francuscy rozwinęli niesłychanie energiczną propagandę przedwyborczą. Reforma wyborcza, w której zastosowano nowy, skomplikowany system głosowania, była dla nich korzystna. Postawili otwarcie hasła bolszewickie, pewni niezawodnego zwycięstwa. Żydzi, którzy kierują polityką komunistyczną, liczyli na wyczerpanie powojenne Francji, ale się przerachowali, gdyż nie wzięli pod uwagę uczuć narodowych francuskich.

We Francji powołano największy procent ludności pod broń. Półtora miljona ludzi w rozkwicie sił padło w boju. Najbogatsze dzielnice zostały doszczętnie zniszczone. Najwięciej ucierpiały masy włościańskie, które przedewszystkiem przelewały swą krew na wojnie, najmniej warstwy robotnicze, wycofane z szeregów dla pracy w fabrykach, gdzie je doskonale opłacono. Ten właśnie fakt postanowiła wyzyskać intryga żydowskich przywódców socjalizmu Podniecano rozbudzone przez wojnę apetyty robotnika, aby go poprowadzić w kierunku swych interesów

Włościaństwo—podstawa siły Francji—nie mogło znieść ciągłego terroryzowania społeczeństwa, ustawicznego nawoływania do gwałtów, osłabiania i dezorganizowania wytwórczości, gdyż potrzebuje spokoju i porządku publicznego, aby się mogło odbudować i zagospodarować. Ale i w robotniku, który zrazu dążył do wyzyskania swego uprzywilejowanego stanowiska, odezwała się duma narodu zwycięskiego, niechcącego zmarnować owoców z takim trudem wygranej wojny. Robotnicy, jak to zgodnie stwierdza prasa francuska, spostrzegli, że przywódcy socjalistyczni wiodą ich do przepaści i zawrócili z niebezpiecznej drogi.

Przedsmak bolszewickiej wolności poczuło społeczeństwo francuskie już w okresie przedwyborczym, kiedy towarzysze rozbijali zgromadzenia przeciwników i zamknęli usta prasie przez zorganizowanie strajku drukarzy w czasie najgorętszej kampanji wyborczej. Na zgromadzeniach wznoszono okrzyki na cześć Lenina, Trockiego i rozmaitych żydowskich przywódców rosyjskiego bolszewizmu Na czele listy paryskiej postawiono kapitana Sadoula, który przyłączył się w Rosji do bolszewików i odgrywa w rządzie sowietów czynną rolę. Namawiał on żołnierzy francuskich do dezercji i buntu i został właśnie w ostatnich czasach skazany zaocznie przez sąd wojenny na karę śmierci za dezercję i zdradę stanu. Na czele akcji bolszewickiej we Francji stanął — między innymi — Longuet, subwencjonowany przez niemców żyd, znany z napaści na Dmowskiego, serdeczny przyjaciel „polskiego" towarzysza Liebermanna.

Socjaliści ponieśli w wyborach klęskę generalną. Od 1871 r. każde następne wybory we Francji stwierdzały przesunięcie się opinji publicznej ku lewicy, obecnie nastąpił bardzo znamienny zwrot na prawo. Wzmogła się nawet i skrajna prawica konserwatywna, lecz rzeczywiście wielki przyrost mandatów wykazują najbardziej umiarkowane stronnictwa republikańskie.

Taki rezultat wyborów będzie miał wpływ decydujący na politykę wszech światową. Rewolucja społeczna we Francji, wprowadzenie tam rządu sowietów, byłoby tryumfem Niemców i międzynarodowego socjalizmu. Wybory rozwiały ostatecznie te nadzieje i przyczynią się niewątpliwie do przyspieszenia tempa i decyzji w polityce państw zachodnich. Dotychczasowa chwiejność tej polityki wypływała właśnie z niepewności, jak się ułożą stosunki społeczne we Francji.

Ten wynik wyborów posiada równocześnie głębokie znaczenie społeczne. Jest on bowiem niedwuznacznym wskaźnikiem reakcji zdrowego instynktu narodowego przeciwko międzynarodowemu socjalizmowi. To ni tylko francuskich socjalistów rozgromiono—klęskę moralną ponieśli także i towarzysze polscy. Nasze masy robotnicze, zachwiane w wierze w inteligencję swych przywódców już przez strajk rolny i nieudany strajk generalny—przekonają się obecnie na przykładzie francuskim, że socjalizm w stałem zetknięciu z życiem realnem prowadzi bądź—do krańcowego zwyrodnienia, jak w Rosji bądź do zupełnego pogromu swych ideałów, jak we Francji.

W. B.

List otwarty

do pana Ignacego Grabowskiego

Szanowny Panie!

Zamieszczony w Nr. 247 „Głosu Radomskiego" artykuł Pański o Dmowskim poruszył mię do głębi, uprzytomnił wszystkie przeżycia młodzieńcze datujące się od r. 1884, oraz ból i szarpaninę duchową ostatnich lat pięciu

Należy się Sz. Panu wdzięczność i uznanie za szczere, otwarte i poważne wysunięcie w chwili obecnej na forum dyskusji publicznej sprawy „omijania", nieledwie bojkotu Dmowskiego.

Co myślą o nim socjaliści wszelakiego autoramentu i różne ugrupowania żydowskie o podkładzie międzynarodowym i nacjonalistycznym, wreszcie b pamięci aktywiści, którzy — jak słyszę — podnoszą głowę, ogólnie wiadomo. Dla charaktarystyki przytoczę fakt, że gdym w Maju 1915 r. po rozmowie z Dmowskim wspomniał o nim jednemu z wybitnych radykałów Warszawskich, ten brutalnie oświadczył, że jeżeli mu wypadnie z konieczności podać rękę Dmowskiemu, zmywa potem dłoń wodą kolońską Odrzekłem na razie, że, o ile wiem, Dmowski robi to samo po wymianie uścisków dłoni z pół, ćwierć narodowymi i antinarodowymi radykałami, — a obecnie, mając pretensję do pewnego uświadomienia politycznego, z całem przekonaniem wyciągam obie dłonie do złożonego chorobą Dmowskiego i wołam z głębi poczucia narodowego „Ave, stary bojowniku, twórco podstaw całej naszej polityki narodowej, przybywaj do służby „wszechpolskiej", którą ongi (b. „Prawda" warszawska) zaszczycano mianem „wszechłajdackiej roboty".

Wiadomo, że Dmowski dla nich wszystkich—a nawet dla wielu ugrupowań reprezentowanych w Sejmie—jest za mało postępowy, za mało radykalny jeżeli nie wcieleniem czarnej reakcji, za mało wyczuwającym ducha czasu, ale za to wyraźnym jest podług nich „targowiczaninem", b. sługą carskim, powiernikiem Izwolskiego, lokajem Pichon'a itd. Insynunją, urabiają opinję przy każdej sposobności, lub w najlepszym razie, zbywają pogardliwem milczeniem.

Kochani rodacy! możecie go otruć lub powiesić, o czem głośno się mówiło w chwilach upojenia po wkroczeniu do nas okupantów, w chwilach okrzyków na cześć centralnych kajzerów w ex re aktu z 5 Listopada, ale nie zdyskredytujecie go międzynarodową i narodową śliną w oczach szerokich mas, które instynktem narodowym kierowane, wierzą w tego człowieka, w jego przymioty, składające się na typ męża stanu, przygotowanego wszechstronnie do odegrania w Polsce roli historycznej i godnego zająć kierowniczo w państwie stanowisko!

Nie rozumiem, dlaczego Związek lu-

d
owo-narodowy nie zaznaczy pod tym względem jasno swego stanowiska i nie przyspieszy powrotu Dmowskiego do kraju?

Ach, prawda! Związek również jest na indeksie! Wszak platforma do uzyskania większości sejmowej obejmowała według relacji dzienników dwa, a właściwie jeden punkt: wykluczenie z kombinacji Związku.

Widocznie nie nadszedł jeszcze czas działania Dmowskiego, którego się boją, wolą go też szarpać zdaleka, i musimy do dna wypić to, co nam nawarzyli zacni i mniej zacni, idejowi i nieidejowi dyletanci, oraz żerujący w zamieszaniu apostołowie polityki „brzucha i pod brzusza", jak się wyraził o socjalistach w tym czasie któryś z wybitnych Francuzów, bodaj że sam Clemenceau.

Mam niepłonną nadzieję, że po Twojem, Szanowny Panie ważkiem słowie zacznie się mówić o Romanie Dmowskim i łączę wyrazy szacunku i poważania
21.XI 19 r. *Tadeusz Wędrychowski.*

P. S. Na intencję rychłego wyzdrowienia i powrotu do kraju Dmowskiego składam na odzież dla żołnierza polskiego 1000 koron. *T. W.*

Młócić i odstawiać zboże.

Naki nakaz w celu ratowania zagrożonych głodem dzielnic Polski wydają obecnie organy prasy wielkopolskiej pod adresem miejscowych ziemian.

W wydrukowanym pod wyżej podanym tytułem apelu prasa poznańska pisze:

„Znaczne części Polski cierpią głód. Wojska nasze walczące na froncie wschodnim narażone są na niedostatek. Brak żywności może przerodzić się w klęskę dla kraju, jeżeli nie pospieszy z pomocą ta dzielnica, gdzie sprzęty były normalne t. j. Poznańskie. Wiemy wprawdzie, że fatalne to przesilenie powstało w znacznej mierze nie wskutek nieurodzaju, lecz wskutek zbrodniczych strejków rolnych w Królestwie.

Socjalistom i rożnym wywrotowcom kraj zawdzięcza nędzę w jaką popadł. Tych zdrajców narodu polskiego przedewszystkiem do odpowiedzialności pociągnąć trzeba. Ale w tej chwili wszystko ustąpić musi na drugi plan. Pomoc jest konieczna, pomoc szybka, wydatna. Gospodarze rolnicy nie traćcie ani chwili. Przyspieszajcie omłot i odstawę zboża, a spełnicie czyn patrjotyczny, za który cała Polska wdzięczną wam będzie."

Wiadomości polityczne.

Według doniesień prasy francuskiej, obecny skład izby francuskiej jest najbardziej prawicowy od roku 1871. „Croix" twierdzi z tryumfem, że masonerja została pokonana. Clemenceau u schyłku życia stał się pogromcą masonów i wszyscy katolicy sławią go za to.

— —

Zapowiedziane w mowie prezydenta ministrów Paderewskiego zniesienie Centrali dewiz, nastąpiło w porozumieniu z ministrem skarbu Bilińskim.

Wykonanie zapowiedzi poprzedzić musi usunięcie pewnych przeszkód natury technicznej.

Nastąpi ono za dni kilka.

— —

„Gazeta Poranna" otrzymała z miarodajnych źródeł informacje, że wojska polskie posuwają się przez Kamieniec, celem obsadzenia terytorjów, opuszczonych przez rozbite wojska Petlury. Akcja owa ma na celu udaremnienia zajęcia owych terytorjów przez bandy rozbójnicze. Wojska polskie dotarły do Żytomierza.

— —

Wiadomości o zajęciu Kijowa przez bolszewików nie sprawdziły się. Kijów jest w posiadaniu wojsk Denikina.

— —

Rozejm polsko-ukraiński trwa nadal, ze względu na to, że resztki wojsk Petlury zajmują stanowisko antibolszewickie.

— —

W tych dniach przejeżdżać zaczęły przez Warszawę transporty wojsk koalicyjnych, dążąc do terenów plebiscytowych w Prusach Wschodnich. Codzień nadchodzić będą dwa transporty. Narazie będą przejeżdżały tylko oddziały włoskie.

W Warszawie organizuje się komitet majacy zająć się przyjmowaniem żołnierzy włoskich.

— —

Według urzędowych danych przemysł angielski zatrudnia obecnie trzysta tysięcy robotników więcej, niż przed wojną. Zapotrzebowanie nie jest jednak jeszcze pokryte. (PAT).

— —

Międzynarodowa konferencja pracy, obradująca w Waszyngtonie po dwutygodniowej dyskusji uchwaliła 48 godzinny tydzień pracy (PAT).

— —

Z Taganrogu donoszą, że armja Denikina przełamała front bolszewicki między Orłem a Tambowem. (PAT).

Ś. p. Kazimierz Majewski.

(Wspomnienie pośmiertne).

Jak popularnym był ś. p. Majewski, wybitny działacz Nar. Zw. Rob., świadczą nadsyłane nam do redakcji wspomnienia pośmiertne. Zamieszczamy na razie jedno z nich. (Przyp. Red.)

Od początku swego istnienia do 1916 roku gmina Zalesice nie miała ani jednej szkoły. Po długiej i mozolnej walce udało się założyć pierwszą szkołę we wsi Polanach. Na to trudne stanowisko został powołany śp. Kazimierz Majewski jako kierownik szkoły, który swoim nadzwyczajnym taktem i rzetelną pracą zjednywa w krótkim czasie wśród opornych nie tylko szacunek i zaufanie, ale prawdziwą miłość. Szkoła rozwija się szybko, a postępy uczących się zdumiewające o czem w swoim czasie świadczyły liczne korespondencje pomieszczane w „Głosie Radomskim".

W tymże roku ś. p. Majewski z tego surowego materjału zbiera amatorów, urządza przedstawienia teatralne, a dochód obraca na założenie biblioteki przy swojej szkole. W tymże czasie organizuje ochotniczą straż ogniową i zostaje jej naczelnikiem. Jego staraniem zostaje zbudowana szopa strażacka, a w niej sikawka z różnymi przyborami i bankami do wody. Szopa ta jest zarazem miejscowym teatrem, w którym prawie w każdą niedzielę odbywały się przedstawienia amatorskie. Na jedno z takich przedstawień przybyli z Radomia redaktorzy „Głosu Radomskiego" i „Brzasku" jak również okoliczne ziemiaństwo, Ska ryszewska straż ogniowa ze swoją muzyką i ze swoim naczelnikiem p. Jerzym Zdzitowieckim.

W kilka tygodni, zobowiązany przez redaktorów, jedzie śp. Majewski do Radomia ze swoimi aktorami—amatorami i daje jedno przedstawienie. Uzyskało ono ogólny oklask i niezły dochód, który przeznaczony został na kupno introligatorskich narzędzi, materjałów do oprawy książek i wyuczenie jednego z synów włościan sztuki introligatorskiej. Następnie śp. Majewski organizuje kółko rolnicze Polańskie i zakłada przy straży ogniowej orkiestrę. Włościanie widząc korzyść swoją, na ogólem zebraniu gminnem jednogłośnie postanowili powszechne i obowiązkowe nauczanie w swojej gminie.

Tyle jeden człowiek na stanowisku biednego nauczyciela wiejskiego zdziałał w przeciągu niespełna dwóch lat. Moskiewskie kazamaty, Sybir, następnie praca nauczycielska, której się poświęcił dla idei narodowej, zrujnowały doszczętnie młody organizm. Zwolniwszy się ze swego stanowiska, marzył o dalszym kształceniu się. Ciężka piersiowa choroba przerwała to szlachetne życie, lecz pamięć o Nim nie zaginie wśród tych których nauczał i którzy go znali.

Cześć Ci, niestrudzony bojowniku dla sprawy narodowej — niechaj ta ziemia, którą tak kochałeś i tyle dla niej wycierpiałeś, będzie Ci lekką.

H. R.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Waleryana, Wigiljusza. *Jutro:* Grzegorza, Mansweta.
Wschód słońca o godzinie 7.28 Zachód o godzinie 4.07

Radom, 26 listopada.

Z miasta i okolicy.

= Repertuar „Teatru Polskiego". Środa i czwartek: „Panna Maliczewska", sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

= Program obchodu rocznicy założenia Stowarzyszenia „Zjednoczenia Polek" d. 30 listopada b. r. w Radomiu.

1) Nabożeństwo uroczyste w kościele Marjackim od 9—11 rano;

2) Zbiórka w lokalu „Zjednoczenia" bezpośrednio po nabożeństwie;

3) Poranek muzykalno-artystyczny w „Corso" o godz. 12 i pół—2 i pół;

4) Obiad delegatek prowincjonalnych z zarządem;

5) Zebranie sprawozdawczo-dyskusyjne;

6) Znaczek na cele społeczne „Zjednoczenia".

Znaczkiem tym „Zjednoczone Polki", które wiele „znaczków" na rzech innych instytucji urządzały, odwołują się po raz pierwszy do ofiarności publicznej.

= Radomski Komitet „Daru dla Piłsudskiego" zorganizował się w składzie następującym: Przedstawiciel dowództwa wojskowego por. Zarębski, p. Wojdacki, p. Kelles-Krauzowa, p. Twarowska, rabin Kestenberg, p. Osiński, dyr. Jarzyński. Na zastępców wybrano: D-ra Forysia, p. Jaworskiego i mecenasa Bielskiego.

= Ze Starostwa. Po dłuższej nieobecności powrócił do Radomia p. starosta Gniewosz i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

= Strajk szewców. Od soboty 22 bm. rozpoczął się strajk szewców wytwórców obuwia. Strajkujący żądali 50 proc. podwyżki od pary obuwia.

= Katastrofalne położenie szpitala. Wobec ciężkiego przejściowego położenia w jakiem znalazł się szpital św. Kazimierza (jest w okresie przejmowania go przez instytucje samorządowe, którą to sprawę Zarząd miasta, w przeciwieństwie do Sejmiku, przeciąga w nieskończoność), zarząd szpitala nie posiada żadnych stałych dochodów i obecnie niema pieniędzy na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb, nawet na żywienie chorych. Grozi wprost zamknięcie na jakiś czas szpitala, a wtedy *stu kilkudziesięciu ciężko chorych znajdzie się na bruku.*

Zaiste gospodarka miejska spycha Radom w przepaść!

= Dlaczego do tej pory nie usunięto zwałów lodowo śniegowych z chodników przy posesji róg Lubelskiej i Moniuszki? Czy policja nie pilnuje porządku nawet w centrum miasta?

= Serdeczne pozdrowienia przesyłają z frontu niemieckiego podoficerowie z 25 p. p. 3 baonu 3 K. K. M. dla pięknych Radomianek: W. Leszczyński sier. szef; W. Zarębski, J. Frybuła, M. Smużyński, L. Kołodziejski—plut.; W. Dyla, kapr.; Sz. Rywacki, st. żoł.

= W sprawie urządzania widowisk i przedstawień otrzymaliśmy ze starostwa następujące wyjaśnienie:

„W myśl dekretu Państwa Polskiego z dnia 7 lutego rb. o widowiskach i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie przepisów wykonawczych do tego dekretu (Dz. Urzędowy MSW. Nr. 12) wszelkie utwory z tekstem słownym, oraz obrazy świetlne, produkowane być mogą publicznie tylko za uprzednim zezwoleniem Urzędów do spraw prasowych.

Urzędem takim w Radomiu jest Starostwo. Ponieważ niektóre istniejące w Radomiu stowarzyszenia, związki itp. — urządzając przedstawienia—wskutek niepoinformowania nie zwracają się do Starostwa o wydanie pozwolenia na projektowane przedstawienia, przeto Starostwo—w celu uniknięcia w przyszłości jakichkolwiek nieporozumień — zawiadamia za pośrednictwem „Głosu Radomskiego" wszelkie instytucje, że niezależnie od otrzymania w Starostwie zezwolenia na przedstawienie, urządzający to przedstawienie organizatorzy winni najpóźniej na 12 godzin przed przedstawieniem zameldować miejscowej Komendzie Policji program przedstawienia, jak tego wymaga artykuł 11 wspomnianego na wstępie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Powyższe przepisy nie mają na celu utrudniać rozwój związków amatorskich dramatycznych, lecz winny być przestrzegane ze względu na praworządność i poszanowanie interesów materjalnych i duchowych ludności".

= Echa posiedzeń Rady miejskiej. Jedna z naszych czytelniczek — nie podzielając optymizmu Rady miejskiej w sprawie gospodarki w naszem mieście—nadesłała tych kilka trafnych słów z prośbą o zamieszczenie:

W № 246 „Głosu Radomskiego" we wtorkowem sprawozdaniu Rady miejskiej wyczytałam twierdzenie p. rad. dr. Kelles Krauza, że „ogólny stan Radomia nie jest zły, albo może nawet lepszy od innych miast". Naprawdę uwierzyć w to, może tylko ten, kto w tym czasie nie był nigdzie tylko w Radomiu, ale ten, kto bywa w innych miastach, na podobne twierdzenie może się tylko ironicznie uśmiechnąć.

= Kwiatek z gosp. miejskiej. Powszechnie wiadomo, że katastrofalny brak węgla, wywołał bardzo rozumne, acz kolwiek nieco spóźnione, rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, w sprawie ograniczenia używalności prądu elektrycznego.

Zdawałoby się że pierwszym obowiązkiem lokalnych instytucji, a więc Magistratu i Rady Miejskiej, jest skrupulatne przestrzeganie wydanych przepisów i baczenie aby winni przekroczenia takowych byli pociągani do odpowiedzialności i kary. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie: Do właścicieli domów zgłasza się urzędnik policji z żądaniem podpisania deklaracji, że zobowiązują się do oświetlania bram, klatek schodowych, ustępów i t. p. ubikacji do godziny 12 w nocy, zamiast jak dotychczas do 10 wieczorem. Pomijając nielegalność uchwały (z dn. 14 bm. na którą powołuje się policja), a która winna była być zakomunikowana przez publiczne ogłoszenie Magistratu, a nie przemycana w formie tajnych cyrkularzy do właścicieli domów, nasuwa się pytanie, czy rozporządzenia władz centralnych (§ 9 Rozp. Min. Spraw Wew. „Monitor Polski" № 240|19, „Głos Radomski" № 242/19) mogą być ignorowane w Radomiu, i czy Magistrat jest powołany do niweczenia mądrych zarządzeń swojej przełożonej władzy. A może nienawiść do „kamieniczników" przymroczyła nieco zdrowy rozsądek pewnych „sowietów", i chce wywołać konflikt ze stróżami, którzy dzięki magistrackiemu rozporządzeniu, musieliby czuwać do północy.

Z Polski i ze świata.

= Drzewo opałowe dla instytucji dobroczynnych po cenach zniżonych. W myśl okólnika Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych № 86 Dział Główny № 15544 z dnia 28-VI b. r., mogą instytucje dobroczynne nabywać drzewo opałowe za zniżką 50 proc. z lasów rządowych.

= O zwrot rzeczy straconych pod Kaniowem. Stosownie do rozkazu Ministra Spraw Wojskowych, wszyscy oficerowie, lekarze, urzędnicy, żołnierze i siostry miłosierdzia b. II Korpusu wojsk Polskich, którzy w bitwie pod Kaniowem stracili swe rzeczy, mają nie później, jak do dnia 31 grudnia rb. nadesłać do Komisji dla spraw b. Korpusu (Departament Gospodarczy M. S. Wojsk., Nalewki 4) dokładny wykaz rzeczy straconych, poświadczony przez dwóch oficerów b. II Korpusu.

— Ziemianie dla miast i wojska. Zarząd główny Związku Ziemian zwrócił się do wszystkich swych oddziałów z żądaniem natychmiastowej dostawy kontyngentu i przyspieszenia młocki, aby zapobiedz ciężkiemu położeniu, w jakim znalazła się ludność miast i armja z powodu braku chleba.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na ciepłą odzież dla żołnierzy X. i J. kor. 200. Tadeusz Wędrychowski kor 1000.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Mikołaja Michalskiego składają Stow. Właś. Restauratorów kor. 520.

Al. i M. Kosteccy kor. 1000.

Zamiast bytności w Hotelu Rzymskim na „Czarnej kawie" Samuel i Karolina Adlerowie kor. 300.

Adam Kownacki kor. 25.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Kazimierza Majewskiego składają Henrykostwo Rafalscy kor. 100.

Na Ochronę III-cią przychodnią dla uczczenia śp. Józefata Kondratowicza w w dzień jego Imienin kor. 100 składa żona.

(d. c. na str. 3)

OSTATNIE WIADOMOSCI.

TELEGRAMY

z dnia 26 listopada.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Między Desną a ujściem rzeki Uszaczy dokonały nasze oddziały śmiałego wypadu na północny brzeg Dźwiny, biorąc kilkudziesięciu jeńców, 2 działa z obsługą i karabin maszynowy i znaczną ilość materjału wojennego. Na reszcie frontu ożywiona działalność bojowa patroli.

Front wołyński.

Bez zmiany.

Z Sejmu.

(Posiedzenie z dn. 25 b. m.).

Debata w sprawie wyborów na kresach wschodnich. Poseł Zagórski oświadcza, że po przyjeździe z ziem wschodnich nabrał przekonania, iż sprawa ziem wschodnich jest zupełnie zdecydowana ze stanowiska międzynarodowego. Trzy momenty: nasze prawo historyczne do ziem, które Sejm czteroletni złączył z koroną po wsze czasy, jesteśmy panem tych ziem, wola ludu, włościan, robotników żąda zespolenia z macieżą polską, nie na prawach federacji, ale przyłączenia do Polski. Niezliczone wiece i odezwy ludności stwierdzają, że chca do Polski należeć. Z agitatorami białorusińskimi i ludzmi Taryby, nie potrzeba się liczyć: jedni żądają, aby Wilno było stolicą Białorusi, drudzy stolicą Litwy etnograficznej.

Przyjęto ustawę, której główne punkty są: w powiatach kresowych od najazdu wroga oswobodzonych, odbędą się najdalej w dni 70 od wejścia w życie tej ustawy wybory przedstawicieli ludności. Odbędą się według zasad i techniki opartej na wzorze ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego. Jedynym przedmiotem obrad Zgromadzenia będzie stwierdzenie urzędowe woli ludności w stosunku do Rzeczypospolitej polskiej i określenie, które powiaty, względnie części powiatów mają na podstawie woli ich ludności powrócić do państwowej jedności z Rzeczypospolitą polską.

Potem odbyła się dalsza debata nad ekspose prezesa ministrów. Witos oświadcza, że rząd powinien mieć program jasny, obowiązujący każde ministerjum tymczasem są tarcia i chaotyczna robota, oraz zamieszanie w administracji. Obowiązkiem rządu jako organu wykonawczego jest przedewszystkiem wykonywanie ustaw sejmowych, tymczasem każdy urzędnik stojący na czele nie potrafi tego. Stosunki takie grożą państwu katastrofą, więc oświadcza imieniem Stronnictwa Ludowego, że do rządu który temu winien, Stronnictwo Ludowe zaufanie mieć nie może, popierać go nie będzie i oczekuje stworzenia nowego, silnego rządu.

Pos. Skulski oświadcza: obecny rząd zebrany przypadkowo obciążony jest grubymi passywami po rządzie Moraczewskiego. Obecny kierownik nie może odpowiadać za wszystko. Najważniejsze sprawy to aprowizacja i opał, a ministerstwo aprowizacji zawiniło brakiem przewidywania. Kolejnictwo funkcjonuje źle, mamy zapasy węgla, a nie mamy czem ich przewieźć. Należy posłać misje do Ameryki i Rumunji po zakup zboża dla armji. Nie zakupiono zawczasu we Francji mundurów. W armji panuje selekcja polityczna, stosowana do korpusu oficerskiego. Już nie można o tem milczeć: jest uprzywilejowana kategorja dawnych legjonistów i peowiaków, którzy konspirują i za to są faworyzowani. Młodzieńcy z wykształceniem podoficerskim mają wysokie rangi wojskowe, a doświadczeni oficerowie nie awansują. O awansach musi decydować wykształcenie, zdolności, wartość moralna, a nie żadne wpływy konspiracyjne. Jeżeli system się nie zmieni, będzie trzeba wypowiedzieć mu najostrzejszą walkę. Do Paderewskiego Zjednoczenie Ludowe ma zaufanie, natomiast ministrowie nie mogący zgodzić się na solidarne spółdziałanie z nim, powinni byli dawno się usunąć.

Pogróżki bolszewickie.

WIEDEŃ, (PAT). Rząd sowiecki zagroził ostremi represjami względem węgrów i austryjaków znajdujących się w Rosji. gdyby rząd austrjacki wydał Kuhna i innych komisarzy ludowych władzom węgierskim.

Niemcy cieszyńscy za Polską.

WIEDEŃ, (PAT). Reichpost zamieszcza korespondencję z Cieszyna i konstatuje że nastrój ludności niemieckiej w Cieszyńskim zmienił się na korzyść polaków. Ogromnie przyczyczyniła się do zbliżenia, podróż ministra Szczeniowskiego i deklaracja utworzenia osobnego województwa autonomicznego z Górnego i Cieszyńskiego Śląska.

Prasa szwedzka o wyborach we Francji.

SZTOKHOLM, (PAT). Prasa szwedzka pisząc o wyborach we Francji, stwierdza, że obecnie można liczyć na Francję, jako na orędowniczkę ładu społecznego przeciwko atakom od strony bolszewizmu.

Skutki mrozów w Czechach.

PRAGA, (PAT). Wskutek mrozów 25 procent buraków przepadło. Strata wynosi półtora miljarda koron, 60 cukrowni będzie nieczynnych.

Kwestja ratyfikacji na dobrej drodze.

WASZYNGTON, (PAT). Największe trudności kwestji ratyfikacji traktatu ze strony Ameryki usunięto. Rządy angielskie i francuzkie gotowe są uznać zastrzeżenia Ameryki.

Serbowie w Strumicy.

BELGRAD, (PAT). Wojska serbskie i władze objęły po Bułgarach Strumicę.

Opieka nad Polakami w Rosji.

WARSZAWA, (PAT). Delegacja polska dla prowadzenia rokowań z sowieckim Czerwonym krzyżem komunikuję: istniejące obecnie w Rosji komitety polskie funkcjonują energicznie roztaczając opiekę nad ludnością polską, umożliwiaja powrót do kraju. Ofiarność polaków sowdepji na cele powrotu rodaków olbrzymia.

Na plebiscyt Śląski. Adam Kownacki kor. 25.

I Radomska Drużyna harcerska w dniu święta koron 100.

Zebrane w parafji Skrzynno k. 287, mar. 1 fen. 50 i rb. 55.

Zebrane przez ks. Ciesielskiego od parafjan w Sulisławicach kor. 720.

Na powstańców Śląskich. (Parafja Wrzos za pośrednictwem ks. Piotra Dembowskiego składa 500 koron.

Na aparat Roentgenowski w szpitalu św. Kazimierza od Samuela Adlera rub. 60.

Tadeusz Bielski k. 500.

Jan Pazdon k. 50.

Na rzecz Żołnierza Polskiego. Koron 200 do dyspozycji Ks. Kazimierza Andlera, proboszcza garnizonu od Samuela Adlera.

W celu uczczenia ś. p. Kazimierza Majewskiego — Bronisław Karwat ze Skrzyńska kor. 30.

Komunikaty i Rozporządzenia urzędowe.

ROZPORZĄDZENIE o obowiązkowem zgłoszeniu przedmiotów, mogących służyć do celów łączności wojsk.

§ 1.

Na podstawie art. 2, 5 i 16 Ustawy z dnia 11 kwietnia 1919 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych (Dz. Pr. Nr. 32 poz. 264) art. 3 i 7 wykonawczego do rzeczonej Ustawy rozporządzenia Ministrów Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych z dn. 1 maja 1919 r. („Monitor Polski" Nr. 100 i 101) i i rozporządzenie tychże ministrów z dn. 29 kwietnia 1919 r. w sprawie wprowadzenia obowiązku świadczeń wojennych („Monitor Polski Nr. 98) zarządza się przymusowe zgłaszanie wyszczególnionych w §§ 2 i 3 przedmiotów, będących w posiadaniu wszelkich osób fizycznych i prawnych, stowarzyszeń, związków i instytucji, z wyjątkiem urzędów państwowych.

§ 2.

Zgłoszeniu podlegają:

1) aparaty i urządzenia telegraficzne Morsego, Hughesa, Siemensa i inne, oraz przybory i części składowe do nich,

2) aparaty i urządzenia telefoniczne wszelkich typów, oraz przybory i części składowe do nich,

3) aparaty i urządzenia radiotelegraficzne, oraz przybory i części składowe do nich,

4) przewody i kable miedziane, izolowane i nieizolowane, drut żelazny cynkowany i krzemobronzowy o średnicach 1 do 6 mm.,

5) izolatory porcelanowe telegraficzne i telefoniczne typu Nr. 1, 2 i 3,

6) materjały izolacyjne: ebonit, kauczuk, gutaperka, mika, szellak, kalafonja, tektura prasowana (preszpah) itp., oraztaśma izolacyjna wszelkich gatunków,

7) ogniwa suche i mokre wszelkich rodzai i wielkości,

8) materjały do wyrobu ogniw, salmiak, siarczan miedzi, kwas siarkowy, siarczan magnezu, węgle retortowe. prasowane itp.

§ 3.

Pozatem zgłoszeniu podlegają psy ras następujących:

1) niemieckie psy owczarskie, 2) syberyjskie psy owczarskie, 3) Dobermany, 4) Airodale, 5) Terriers, 6) Rottwieler, oraz gołębie pocztowe.

§ 4.

Osoby, w których posiadaniu znajdują się wskazane przedmioty, winny najpóźniej do dnia 30 listopada r. b. złożyć do władz administracyjnych I instancji (art. III Ust. 1 i 2 rozporządzenia z dnia 1 maja r. b.) deklaracje piśmienne zawierające szczegółowe i ścisłe dane co do rodzaju, ilości i miejsce znajdowania się tych przedmiotów, oraz imię i nazwisko właściciela.

§ 5.

Obowiązek zgłoszenia aparatów i urządzeń telefonicznych stanowiących własność przedsiębiorców, a znajdujących się w lokalu abonentów, ciąży na przedsiębiorcach.

§ 6.

Ministerstwo Spraw Wojskowych może nakazać składanie władzom wskazanym w § 4 dodatkowych deklaracji o wszelkich zmianach, jakie zaszły po złożeniu deklaracji pierwotnych (§ 4) co do zawartych w nich danych, czy to wskutek przeniesienia wyszczególnionych w nich przedmiotów do innego miejsca, czy wskutek ich zbycia. Obowiązek składania deklaracji dodatkowych może być nakazany zarówno odnośnie do wszystkich przedmiotów, wyszczególnionych w § 2, jak i do poszczególnych ich kategorji.

§ 7.

Winni uchylania się od wykonania niniejszego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej na mocy art. 15 Ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych. (Kary: areszt do jednego roku, lub grzywna do mk. polskich 100,000 niezależnie od konfiskaty podlegających obowiązkowem uświadczeniu przedmiotów.

§ 8.

Niniejsze rozporządzenie nabiera mocy od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim".

Za Ministra Spraw Wojskowych:
Sosnkowski — gen. ppor., w. r.
Za Ministra Spraw Wewnętrznych:
Józef Bek. w. r.

Warszawa, dnia 5 listopada 1919 roku.

STAROSTWO w RADOMIU

L. 2430/II.
2

Radom, dnia 12 listopada 1919 roku.

Podając do powszechnej wiadomości powyższe rozporządzenie nadmieniam, iż deklaracje winny być składane do biura Starostwa tutejszego (pokój Nr. 8).

3553—1 W z. Starosty: **M. Bilek, w. r**

WYKAZ

osób skazanych przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją, Oddział w Radomiu.

L. spr.	Imię i nazwisko	Przekroczenie	Kara
796	Daniel Kryz	spekulacyjny handel mąką	14 dni aresztu
652	Eljasz Szerman	„ „ cukrem	14 dni aresztu
1243	Paweł Błasiński	„ „ zbożem	10 dni aresztu
2121	Szlama Breslauer	przemycanie skór	7 dni aresztu i grzywna 15000 kr.
2121	Szlama Goldberg	„ „	7 dni aresztu i grzywna 15000 kr.
1703	Uszer Zylberberg	„ „	„ 10000 „
1407	Lejbuś Zalcman	podbijanie cen na owoce i sprzedaż chleba po wygórowanych cenach	„ 5000 „
1264	Motek Przytycki	handel skórami nie stemplowanemi	„ 5000 „
1946	Lejzor Landau	uprawianie spekulacji gilzami	„ 2000 „
1641	fabryka obuwia Jedność	przemycanie skór	„ 2000 „
1201	firma „Piechota i Małkiewicz"	spekulacyjny handel mąką	„ 2000 „
2169	Lipa Baumsztajn	przechowywanie soli w celach spekulacyjnych	„ 2000 „
1425	Marja Janiszewska	podbijanie cen na wieprze	„ 1000 „
2019	Icek Jurkiewicz	nielegalny handel skórami	„ 1000 „
2067	Lucjan Kapel	uprawianie spekulacji artykułami pierwszej potrzeby	„ 1000 „
1766	Benjamin Lewinsztajn	lichwa mieszkaniowa	„ 1000 „
1136	Majer Cymerman	nielegalna sprzedaż i pobieranie wygórowanych cen za naftę	„ 1000 „
2115	Bronisław Sobnicki	przemycanie skór	„ 1000 „
2275	Stanisław Wieruszewski	spekulacyjny handel mydłem	„ 1000 „
1758	Tobia Lebfeld	potajemny wyrób mydła	„ 1000 „
1200	Izrael Zylberman	ukrywanie towarów w celach spekulacyjnych	„ 1000 „
1201	Zyskind Krandel	przemycanie mąki	„ 1000 „
2043	Josek Zagdański	sprzedaż ryb po cen. wygórowanych	„ 1000 „
1065	Bolesław Drozdowicz	sprzedaż zboża w celach spekulacyjnych	„ 500 „
1635	Boruch Karafioł	nielegalny handel cukrem	„ 500 „
2005	Motek Szajner	nielegalny wyrób mydła	„ 500 „
2275	Stanisław Grajnert	pobieranie wygórowanych cen na mydło	„ 500 „
2141	Jan Głąb	przemycanie zboża	„ 500 „
1490	Franciszek Różycki	ukrywanie zboża w celach spekulacyjnych	„ 500 „
1743	Piotr Dziarmagowski	uprawianie spekul. tytoniem	„ 500 „
1473	Rozalja Najman	pobieranie wygórowanych cen za kartofle	„ 500 „
1597	Chaja Klajman	przewóz mąki w celach spekulacyjnych	„ 500 „
1597	Hana Zylberman	przewóz mąki w celach spekulacyjnych	„ 500 „
1477	Moszek Świecznik,	sprzedaż pieczywa po cenach wygórowanych	„ 500 „
953	Stefan Łukowski	przemycanie zboża	„ 300 „
1000	Łukasz Stępień	sprzedaż ciastek	„ 200 „
1738	Naftura Erlich	wypiek ciastek	„ 300 „
2253	Perla Osełka	sprzedaż cukru po cenach wygórowanych	„ 300 „
1845	Stefan Lesisz	pobieranie wygórowanych cen za masło	„ 200 „

3568—1 Radom, dnia 22 listopada 1919 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 10 Grudnia 1919 r. o godz 10 rano w Jedlińsku przed Urzędem Gminnym ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Józefy Ciemniewskiej, a składającego się z 2-ch damskich płaszczów i maciory oszacowanego rb. 1150.

3561—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 10 Grudnia 1919 r. o godzinie 10 rano w Jedlińsku przed Urzędem gminnym ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Józefy Ciemniewskiej a składającego się z kostjumu damskiego i maciory oszacowanego 800 rub.

3540—1 Komornik Sądwy Ludwikowski.

Zgubiono legitymację na imię Moszek Chaim Bekermajster wydaną przez Mag. Rad. dnia 12/V 19 r. za № 1801 3565—1

Redaktor: Wojciech [illegible] — Druk „J. K. Trzebiński" — Radom. — Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".